Nr. 112 (3674) Warszawa, PONIEDZIAŁEK 22 Kwietnia 1929 r. Rok XXXIV

NIECH ZYJE RZĄD ROBOTNICZY I WŁOSCIAŃSKI

Redakcja przyjmuje interesantów od 1 i pół do 3 po południu.
Za zwrot rękopisów Redakcja nie odpowiada.
Administracja czynna od 9 do 5 bez przerwy
Kasa czynna od 11 do 1-ej.

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem

ROBOTNIK

CENTRALNY ORGAN P.P.S.

PROLETARJUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

NIECH ŻYJE SOCJALIZM!

WARSZAWA, UL. WARECKA NR. 7
REDAKCJA — tel. 176-70.
DYREKCJA — tel. 120-13.
ADMINISTRACJA — tel. 313-80.
DRUKARNIA — tel. 173-43.
KONTO CZEKOWE w P. K. O. 175

CENA NUMERU 20 GROSZY

Robotnicy Warszawy w hołdzie tow. Feliksowi Perlowi

Uroczysta Akademja w drugą rocznicę Jego zgonu

Wczorajsza Akademja, urządzona dla uczczenia pamięci tow. **Feliksa Perla** w drugą rocznicę Jego zgonu pozostawi, niewątpliwie, niezatarte wrażenie w pamięci wszystkich uczestników. Była ona wyrazem najgłębszych uczuć czci warszawskiego proletarjatu dla tej drogiej, niezapomnianej postaci Wodza i Nauczyciela, najserdeczniejszem rozpamiętywaniem, czem był i jest tow. **Feliks Perl** dla polskiej klasy robotniczej. Zgromadzono się tłumnie; sala Z. Z. K. wypełniona była dosłownie po brzegi. Na scenie, wśród czerwieni sztandarów, umieszczony został portret Zmarłego, a widok tej drogiej twarzy potęgował jeszcze wrażenie obecności tow. Resa wśród nas; wrażenie, któremu dał wyraz tow. **Barlicki** — mówiąc, iż **„tow. Perl pozostawił po sobie uczucia tak silne, że zyskał tem jak gdyby żywot wieczny".**

Akademja rozpoczęła się przepięknem odegraniem „Czerwonego Sztandaru" przez **Warszawską Orkiestrę Symfoniczną**, poczem zagaił Akademję prezes CKW. PPS. tow. pos. **Norbert Barlicki.**

PRZEMÓWIENIE TOW. BARLICKIEGO

Zebraliśmy się na obchód uroczysty, aby poświęcić garść wspomnień pamięci nieodżałowanego tow. **Feliksa Perla,** aby postawić Go wśród nas, korząc się przed majestatem śmierci.

Ale ten, kto umiera — **nigdy nie umiera całkowicie, lecz potrafi odjąć coś siłom znicestwienia a są ludzie, pozostawiający po sobie wspomnienie, mające moc niespożytą! Do takich ludzi należy tow. Feliks Perl.**

On, który przez całe swoje życie snuł przędziwo myśli twórczej, oplatające ruch socjalistyczny, z którego serca, jak z gorącego ogniska, padały skry — wplatając się w ciężkie codzienne życie proletarjatu; który oddał się bez reszty Wielkiej Sprawie — **został przez tę Sprawę tak wchłonięty, że dziś stoi przed nami, jak żywy. To jest prawo, przezwyciężające siły śmierci!**

Otwierając tę Akademję, pragnąłbym, aby — pod wpływem wspomnień o tow. Perlu i sztuki, w hołdzie Jemu złożonej — wyłoniła się przed nami postać Jego, będąca prawem wiekuistego życia i aby stanął przed nami ogrom spraw i zadań, jakie ciążą na klasie robotniczej.

PRZEMÓWIENIE TOW. NIEDZIAŁKOWSKIEGO

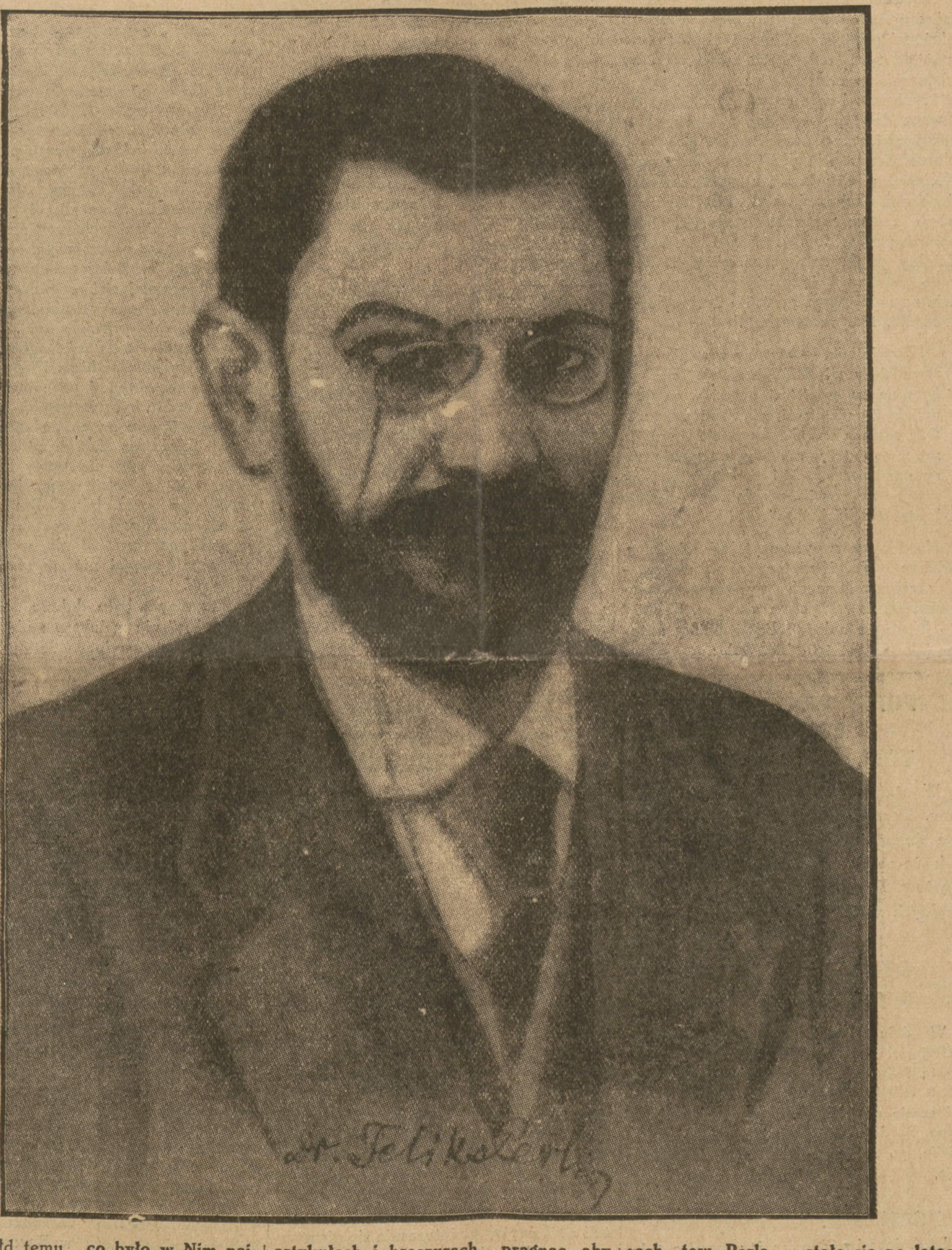
Nigdy nie przestaniemy wracać wspomnieniem serdecznem do tej wspaniałej i czystej, jak łza, karty w dziejach socjalistycznych, którą zapisał całem swojem życiem tow. **Feliks Perl.** Przyjdzie czas, gdy stworzona zostanie synteza Jego pracy myślowej — dziś pragnę złożyć przedewszystkiem hołd temu, co było w Nim **największą Ofiarą, poniesioną dla Sprawy.**

Był to człowiek o tak ogromnej wiedzy i talencie uczonego, że gdyby poświęcił życie karjerze naukowej — **stworzyłby dzieła naukowe o niespożytej wartości. Ale On wybrał gorzki chleb wygnania, lata tułaczki; wolał dzień po dniu skarby swojej wiedzy rozrzucać między lud w niezliczonych artykułach i broszurach, pragnąc, aby były ziarnem, wchodzącem głęboko w ziemię polską; wierząc, że w ten sposób jest pożyteczniejszy dla klasy robotniczej.**

Tow. Niedziałkowski mówił następnie o niezwykłej zdolności przewidywania, jaką posiadał Zmarły; **o tem, iż wiele myśli, zawartych w nieznanych szerszemu światu artykułach i broszurach tow. Perla stało się po latach dopiero trwałym dorobkiem światowej myśli socjalistycznej.**

Następnie mówca **podkreślił** w jak nierozerwalną całość złączyły się w duszy tow. Perla: **socjalizm i patrjotyzm; przez całe swoje życie nie odszedł On na krok jeden ani od Polski ani od Socjalizmu!**

Kończąc swoje przemówienie, tow. Niedziałkowski zaznaczył, iż tow. Perla możnaby określić słowami, **iż był to chorąży nigdy ani na chwilę, niezachwiany!**



PRZEMÓWIENIE TOW. ANDRZEJA STRUGA

Chcę mówić na przykładzie drogiego Zmarłego o tem, co stanowi **istotę prawdziwego socjalisty i prawdziwego socjalizmu, powołanego do przebudowy świata i posiadającego zasoby, aby podjąć to zadanie.**

Cały pracowity żywot tow. Perla był wyrazem harmonji, syntezy między rozumem i uczuciem; intelektem i sercem.

Trudno o połączenie tych dwuch pierwiastków w jednym człowieku; **najczęściej jeden z nich przeważa!**

Ale działacz socjalistyczny, a tembardziej wódz — musi mieć nietylko rozum, który przewiduje, odróżnia zjawiska świata, ustrzega od niewczesnych zapałów — **ale i żywe serce, czujące nienawiść do krzywdy i ukochanie tych, za których się walczy.**

Tow. Perl umiał w sobie spleść przedziwnie oba te pierwistki; **dlatego był w nim taki urok ludzki i dlatego tak ogromny pożytek ma partja z dziedzictwa, jakie po sobie pozostawił. Zawsze był cały, jednolity; zawsze wierny sobie! Rozum w Nim czuwał; serce płonęło... Był to socjalista doskonały, człowiek harmonijny; przewidujący polityk, a jednocześnie twórczy poeta.** Dlatego też tak często cytował On w swoich artykułach słowa poetów: **poezja świętą była potrzebą Jego serca, wyrazem najgłębszego uczucia.**

W postaci tow. Perla sharmonizowały się: **rozum, sumienie, dusza i serce.**

CZĘŚĆ ARTYSTYCZNA

Pięknem uzupełnieniem Akademji była część artystyczna, postawiona na najwyższym poziomie.

Złożyły się na nią: „Marsz żałobny" z III symfonji Bethowena; „Śmierć Azy" Griega i „Polonez elegijny" Noskowskiego — w wspaniałem wykonaniu **Warszawskiej Orkiestry Symfonicznej,** pod dyrekcją p. **B. Szulca;** deklamacje p. **Kalinówny,** która czarowała słuchaczy melodyjnością głosu i głębią odczucia (na wstępie wygłosiła wiersz tow. **Feliksa Perla „Armja Postępu",** a następnie „Warsztaty" Przybosia i „Balladę o sośnie" Hemara); pełna artyzmu gra na wiolonczeli p. **Gocławskiego** („Etiuda" Szopena, „Melodja" Różyckiego); wreszcie — zasługujące na gorącą pochwałę deklamacje **chóru kobiecego „Start"** („Marsyljanka" Łotockiego i „Prolog" Majakowskiego) który — pod utalentowanem kierownictwem pani **Zelwerowicz** osiąga coraz lepsze wyniki.

Rozchodzono się w podniosłym nastroju, ze śpiewem pieśni rewolucyjnych na ustach...

UROCZYSTOSC ODSŁONIĘCIA SZTANDARU DZIELNICY POWISLE WARSZ. ORG. P. P. S.

Wczoraj o godz. 10.30 przed południem odbyła się uroczystość odsłonięcia sztandaru dzielnicy Powiśle.

Mała sala w Domu Kolejarzy (Czerw. Krzyża 20) z trudem pomieścić mogła przybyłych członków dzielnicy oraz gości.

Po odegraniu przez zespół mandolinistów koła młodzieży T. U. R.-Powiśle hymnu „Na Barykady", zagaił uroczystość przewodniczący Komitetu dzielnicowego tow. **J. Rutkiewicz** (senjor), podkreślając, iak szybko odbudowana organizacja warszawska P. P. S. zdobyła się we wszystkich prawie dzielnicach na nowe sztandary.

Imieniem towarzyszy, których staraniom zawdzięczać należy przeprowadzenie zbiórki na sztandar, tow. Stańczykowski wręczył sztandar przedstawicielowi C. K. W. i O. K. R. tow. pos. Barlickiemu.

W podniosłych słowach z entuzjazmem przyjętych przez zebranych pos. **Barlicki** podkreślił doniosłość przeżywanej chwili i wskazał na zadania stojące przed ruchem robotniczym, a partją naszą w szczególności. Oceniając siłę partji, która odparła dokonany na całość jej szeregów zamach, tow. Barlicki życzył dzielnicy Powiśle, by pod jej nowym sztandarem zgromadził się ogół robotniczy Powiśla do walki o zwycięstwo Socjalizmu.

Następnie tow. Barlicki wręczył sztandar tow. Rutkiewiczowi, który z kolei przekazał go w ręce chorążego tow. Kucharczyka.

Zebrani powitali nowy sztandar śpiewem Czerwonego.

Zabrał głos tow. pos. Kuryłowicz, przewodniczący Zarz. Gł. Z. Z. K., który podkreślił, iż życie organizacyjne kolejarzy związane jest z terenem działania dzielnicy Powiśle i dał wyraz przekonaniu, iż w każdej walce o sprawę robotniczą pod sztandarami partyjnemi staną liczne szeregi zorganizowanych kolejarzy.

Po przemówieniu tow. Stańczykowskiego, który opowiedział w krótkich słowach historję sztandaru dzielnicy, przybyli na uroczystość przedstawiciele dzielnic **Pragi, Starówki, Grochowa, Marymontu** i dzielnicy *tramwajowej* oraz przedstawiciel Koła **młodzieży T. U. R. im. Ks. Praussa oddali hołd nowemu sztandarowi, życząc dzielnicy Powiśle dalszego rozwoju.**

Na zakończenie ob. Ładosz wypowiedział wiersz Tuwima p. t. „Biały Dom".

Po wspólnej fotografji odśpiewano Czerwony Sztandar oraz Hymn młodzieży.

PROWOKACJA „NIEZNANYCH SPRAWCOW"

Wczoraj zorganizowała R. K. S. „Skra" zawody kolarskie w Jabłonnie Legjonowej. Po rozpoczęciu wyścigu, gdy na starcie przy rozstajnych drogach Struga-Zegrze pozostało kilku członków „Skry", jeden przedstawiciel kolegjum Sędziów, oraz posterunkowy P. P. wydelegowany specjalnie na zawody, znaleziono w pobliskim lesie niedaleko miejsca, gdzie stali zawodnicy paczkę ulotek komunistycznych.

Posterunkowy, pełniący służbę, zawiadomił natychmiast swą władzę przełożoną, która rozpoczęła dodatkowe poszukiwania. Pozatem po przybyciu na metę naszych zawodników i auta sędziowskiego kierownicy biegu zostali wezwani na posterunek P. P. w Jabłonnie, celem udzielenia wyjaśnień.

Jak z dochodzeń wynikło, przed rozpoczęciem wyścigu szosą przejeżdżała grupa kolarzy w szarych mundurach, która zatrzymywała się w pobliżu miejsca startu.

Ciekawi jesteśmy, czy tym „nieznanym sprawcom" zależało na skierowanie podejrzenia prowadzenia roboty komunistycznej na tak zasłużoną organizację sportową, jaką jest Rob. Klub Sport. „Skra"? A może sprawa ta miała być poparciem twierdzeń pewnej „deklaracji ideowej", ogłoszonej niedawno na łamach jednego z pism codziennych w Warszawie. Nie wiemy, kto jest sprawcą tego „kawału", który w każdym razie nosi znamiona prowokacji.

ZBLIZKA I ZDALEKA

ENRICO FERRI

Zmarł w późnym wieku prawnik i polityk włoski, który dawnemi czasy czynił wiele hałasu w świecie włoskim i międzynarodowym Enrico Ferri. Urodził się w r. 1853 w Mantui, był uczniem bardzo kochanym Cezara Lombroso, przejął się jego teorajami i nie miał lat trzydziestu, kiedy był już profesorem uniwersytetu. Wtedy i u nas teorje Lombrosa, trochę zmodyfikowane przez Ferri'ego, były bardzo popularne. Wiele im poświęcano uwagi w czasopismach specjalnych (w „Gazecie Sądowej" Korenfeld, w „Prawdzie" Ludwik Krzywicki). Były to teorje bardzo modne: nie u nas tylko, ale na całym świecie. Była to cała szkoła: pozytywistyczna szkoła prawa karnego w szczególności droga lekarzom - psychjatrom w rodzaju Lombrosa, jego uczniom Carrara i Ferrero. J. Popławski tłómaczył „Człowieka Zbrodniarza", Hieronimko wydał „Kobietę zbrodniarkę i prostytutkę". Książki te były w szczególności bardzo popularne śród młodzieży. Prawnicy praktycy i profesorowie uniwersytetów naszych zachowali wobec tych teorji obojętność, albo poprostu niechęć. Owa szkoła pozytywna odrzucała wolną wolę, uważała przestępcę za ofiarę, którą trzeba było leczyć, albo nawet usuwać z szeregów społeczeństwa, ale trzeba się nad tę ofiarą także litować. Lombroso był, jako lekarz, deterministą, uczniów swoich w tym kierunku porywał wielkim darem słowa, błyskotliwym umysłem i wiarą w to, co uważał za prawdę. Moda minęła, ale wiele z teorji Lombrosa zostało. Pod wpływem tych teorji wielki prawnik niemiecki Liszt stworzył swoje kryminalno-polityczne teorje, które i po dzień dzisiejszy trwają i coraz liczniejszych mają zwolenników.

Ferri wygłaszał swoje świetne deterministyczno - socjalne odczyty we Włoszech, we Francji, w Belgji. Pewnego dnia oświadczył, że jest socjalistą i zjawił się w Reggio - Emilia na kongresie socjalistów, aby przed światem głośno o tym powiedzieć. Oczywiście, że wnet został posłem do parlamentu rzymskiego. Wygłaszał nietylko odczyty naukowe i inne, ale i mowy sądowe, których zebrało się tom cały, olbrzymi. Wszystkie sprawy o charakterze robotniczym, wszystkie sprawy wynikające ze strajków, z walki klasowej znajdowały w osobie Ferri'ego urzędowego i dzielnego obrońcę. W partji socjalistycznej stał Ferri na skrajnej lewicy. Słynnym był jego referat „O metodzie rewolucyjnej w walce socjalistycznej". Niemcy przełożyli ten referat na język niemiecki. U nas z powodów cenzuralnych nie widział on nigdy światła dziennego, pomimo, że był przetłómaczony. Referat ten zdobył Ferri'emu wielką sławę w obozie socjalizmu włoskiego, w szeregach najmłodszych socjalistów włoskich.

Trwało to kilka lat. Dowiedzieliśmy się, że Ferri nie chce już robić rewolucji, że wrócił do swoich studjów uniwersyteckich, że zajmuje się także jak nauczyciel jego, Lombroso, cudami Eusapji Palladino, rozmowami ze sławnemi a dawno nieżyjącemi ludźmi, że układa jeszcze jeden projekt kodeksu karnego, że jest bardzo zmęczony, że już nie chce żadnej wogóle walki. Gdy przyszła wojna, nie wiedział, która strona ma słuszność, dowodził do końca, że Włochy powinny być neutralne.

Powoli odszedł zupełnie od partji, jego **rewolucyjne** miejsce zajął... Mussolini... Z Mussolinim razem przebył tę okrutną i obrzydliwą drogę, która prowadzi od frazesu rewolucyjnego do renegactwa i zdrady. Tylko Ferri zdrajcą nie został, bo wcześniej się usunął i w centralnych komitetach oddawna już nie zasiadał... Pewnego dnia świat się dowiedział, że Ferri jest „tylko" profesorem, że już zupełnie osiwiał, że wykańcza swój kodeks karny i że... nie prowadzi walki z Mussolinim. Bardzo się postarzał i wraz z wielką ilością profesorów włoskich albo neutralnie, albo z cichą sympatją odnosił się do dyktatury Mussoliniego. Dyktatura leży podobne we krwi każdego Włocha. Nie darmo przepiękny monument **Colleoniego** zdobi ulice Wenecji. Gdy go w ostatnich latach pytano o stosunek do dyktatury Mussoliniego, odpowiedział: **dziwna rzecz**, mówiono mi, a mówili zdecydowani przeciwnicy, że faszyzm będzie trwał sześć miesięcy, dziś trwa cztery lata, myślę, że trwać będzie trzy razy po cztery lata... Przegraliśmy walkę, nie byliśmy do niej zgoła przygotowani.

— A pańskie teorje—**rewolucyjne?...**

Ferri śmiał się nieszczerze i odchodził.

Było w nim zawsze coś z histrjona, z komedjanta, co nie razi Włochów, nawet tak potężnych jak Turati. Myślałem zawsze, że on się śmieje ze wszystkiego: i z teorji naukowych, i z socjalizmu, i z rewolucji, i ze siebie samego... Był nietylko komedjantem, ale i karjerowiczem. Może żył trochę za długo.

Henryk Bezmaski.

NOWA TEORJA GOSPODARCZEGO USTROJU

Artykuł p. **Wł. Wakara,** omawiający zagadnienie „etatyzmu", który ukazał się na łamach **„Rolnika - Ekonomisty",** jest cennym przyczynkiem do toczącej się od wielu miesięcy dyskusji na temat **ustroju gospodarczego Polski.** Z powodzi artykułów i notatek głos. p. **Wakara** zasługuje na specjalne wyróżnienie, z tego właśnie powodu, że autor obu zwalczającym się koncepcjom — „liberalizmowi" i „etatyzmowi" — przeciwstawia nową, na **„prawie własności"** opartą **„kooperację społeczeństwa".**

„Nie chcemy stwarzać mylnego wrażenia, pisze p. Wakar, że w wywodach powyższych pragniemy przerzucić most pomiędzy liberalizmem a etatyzmem i zaproponować im kompromis... Wskażemy tylko, że zarówno od socjalistycznego *„prawa do pracy"*, jak od liberalnej *„wolności pracy"* bardziej charakterystycznem jest dla czasów obecnych hasło *„prawo do własności"* chociaż wyraźnie nie sformułowane i w całkowitą ideologję dotychczas nie przybrane... Wyrasta stąd w oczach współczesnych, daleka od prostackich form, ***kooperacja społeczeństwa***".

Zdaniem zatem p. **Wakara,** ekonomiczne stosunki świata ulegają w chwili bieżącej przeobrażeniom zgoła odmiennym od tych, o których mówi wybitny ekonomista niemiecki, **prof. Sombart,** o których mówi cała **rzeczywistość gospodarcza** doby powojennej, a którą przewidywał i przepowiadał pół wieku temu **Karol Marks.** Dla p. **Wakara** burżuazja XX wieku składa się z rzemieślników, drobnych akcjonarjuszy i... rolników, pod czem zapewne rozumie mało i średniozamożnych chłopów. Dla niego samodzielny producent, przedsiębiorca, którego „system świadczeń socjalnych stawia na najniższym szczeblu drabiny społecznej", to... rzemieślnik.

„Rzemieślnik, — czytamy w artykule, — zatrudniony w przedsiębiorstwie cudzem, korzysta ze specjalnej opieki w polityce socjalnej, podatkowej, mieszkaniowej i t. d. Gdy zakłada warsztat na swoje nazwisko, zanim go puści w ruch okaże się podejrzany o nadmierne zyski i spekulacje, oraz zasypany nakazami... pozbawiony zaś jako burżuj wszelkich ulg..."

No dobrze, zapyta czytelnik, chyba p. **Wakar** widzi istniejące obok warsztatów rzemieślniczych **wielkie przedsiębiorstwa, towarzystwa akcyjne,** dalibóg do kogóż te należą? Posłuchajmy autora, jak sam na to odpowiada:

„Dążność do upowszechnienia własności istnieje dawno, ale dziś w zróżniczkowanych formach zwolna realizuje się. W przemyśle umożliwia to potrzeba *akumulacji drobnych kapitałów...*"

albo w innem miejscu

„gdy zaś na skutek *akumulacji drobnych kapitałów* zysk (przedsiębiorstw) również jest rozprószony a wzrost płac robotniczych go uszczupla, mamy przed sobą nowy podział bogactw, odpowiadający w istocie gospodarstwu społecznemu."

Jeżeli zatem do rzemieślników dodamy masę drobnych akcjonarjuszów, czy **nawet właścicieli kont oszczędnościowych** w P. K. O. oraz drobnych i średniozamożnych chłopów otrzymamy obraz t. zw. sfer gospodarczych, dla którego najbardziej odpowiednią formą ekonomicznego ustroju jest zdaniem p. Wakara kooperacja z Rządem jako jej centralą na czele.

Trudno, no wprost niemożnością jest polemizować z tak „dyskretnie" powiedziawszy **naiwnym poglądem,** jakim jest właśnie pogląd p. **Wakara.** Kto nie widzi tej kolosalnej **koncentracji kapitału** w rękach oligarchji wielko - finansowej, wielko - przemysłowej, która drogą odpowiedniej organizacji bankowej potrafi zdobyć do swej dyspozycji każdy grosz nie wydawany przez zwyczajnych obywateli ne cele bezpośredniej konsumpcji, która celowo wypuszcza drobne akcje, drobne pożyczki, ażeby ukryta za plecami ich posiadaczy, tem bezpieczniej mogła prowadzić swoje na spekulacji oparte interesa, kto powiadam tego nie widzi lub nie czuje na swej własnej skórze, tego oczywiście trudno o tem przekonać.

Pogląd p. **Wakara,** ideologa „ludowych" uniwersytetów, księżych organizacji oświatowych, spółdzielni rolniczych, gdy komendę sprawują nad nimi obszarnicy, może być zrozumiałą jedynie na tle zacofanej gospodarki polskiej. Polska ma w swej strukturze ekonomicznej bardzo wiele elementów z wczesnych okresów kapitalizmu, ma masy rzemieślników, drobnych handlarzy, drobnych producentów, bezlitościwie, niemiłosiernie wyzyskiwanych przéz kapitał handlowy, wielko-przemysłowy, wielko - handlowy i obszarniczy, zarówno obcy jak i krajowy, który nad całem życiem gospodarczem sprawuje komendę. Wyrwać mu ją z ręki może tylko **Socjalizm.**

Arbs

POPRAWA W STANIE ZDROWIA TOW. DASZYŃSKIEGO

W stanie zdrowia Marszałka Sejmu tow. **Daszyńskiego,** który przed paroma dniami zaniemógł, zaszła poprawa tak, że należy spodziewać się, iż w środę tow. Daszyński powróci już do normalnych zajęć.

DZIESIĄTA ROCZNICA WYZWOLENIA WILNA

W dniu wczorajszym święciło Wilno dziesięciolecie swego wyzwolenia. Rocznicę tę święciło Wilno uroczyście. O godz. 10.15 odbyło się nabożeństwo w katedrze. W czasie nabożeństwa wygłosił kazanie biskup Bandurski. Następnie odbyła się defilada, po defiladzie zaś uroczysta Akademja.

ZGON SEN. KS. LONDZINA

PAT. donosi z Cieszyna, iż wczoraj o godz. 13 pp. zmarł ks. Józef Londzin, senator i burmistrz w Cieszynie.

Najtańszy w Warszawie!
TEATR ROBOTNICZY
„ATENEUM"
ul. Czerwonego Krzyża 20.

Dziś teatr nieczynny
We wtorek
premjera komedji

OJ MŁODY, MŁODY!
JANA ALEKSANDRA FREDRY.

W piątek 26 b. m.
„Dar poranka"
Komedja FORZANA.
Występ gościnny
Marji Balcerkiewiczówny.

„ZŁA TANCERKA" „PRZEDŚWITOWI" KOLPORTERZY PRZESZKADZAJĄ

Wczorajszy **„Przedświt"** ciska się na kolporterów pism, wymyślając im od bandytów.

Nie myślimy wcale bronić instytucji pośredników gazetowych, jakkolwiek nie słyszeliśmy, aby wymuszali po 50 tys. zł. od nowopowstającego pisma. O ile nam wiadomo, żadne z powstających pism polskich takiemi funduszami nie rozporządza. Nawet subsydjowane pisma nie otrzymują odrazu takiej sumy do rączki.

„Przedświt" nie idzie. To nie ulega wątpliwości. Bo kto chce przeczytać pismo socjalistyczne — ten wie, co ma czytać. Kto chce przeczytać pismo rządowe — ten także wie, co ma zażądać od kolportera. I tu nic nie pomoże wymyślanie na kolporterów. Pismu niepoczytnemu, nie mającemu racji bytu żadni kolporterzy choćby najlepiej byli zorganizowani nie pomogą. I naodwrót, jeżeli ogół czytający interesuje się pismem, to żaden bojkot kolporterów nie da mu rady.

Złej tancerce — powiadają — fartuszek przeszkadza, a „Przedświtowi" — kolporterzy.

DEKORACJA KOLEJARZY I POCZTOWCÓW KRZYŻEM ZASŁUGI

W dniu wczorajszym odbyły się w Warszawie uroczystości związane z dekoracją krzyżem zasługi 438 kolejarzy i pocztowców, którzy przez lat szereg pracowali dla dobra państwa na swych posterunkach. Uroczystości rozpoczęły się nabożeństwem w katedrze Św. Jana, następnie kolejarze i pocztowcy złożyli wieniec na grobie Nieznanego Żołnierza.

O godz. 7 wiecz. kolejarze i pocztowcy udali się na Zamek, gdzie w obecności Prezydenta Rzplitej, który wygłosił do zebranych krótkie przemówienie, odbyła się dekoracja.

KRONIKA POLITYCZNA

ZAPRZECZENIE.

Dowiadujemy się, że wiadomość podana przez jedną z agencji dziennikarskich, jakoby dymisjonowanego wicedyrektora Państwowego Monopolu Tytoniowego miał zastępować p. **Maliniak,** naczelnik wydziału Dyr. Monopolu Spirytusowego, jest **nieprawdziwa.**

CO MYSLĄ W ANGLJI? O WEWNĘTRZNEM POŁOŻENIU POLITYCZNEM POLSKI

JESZCZE WYJĄTKI Z „TIMES'A" ORGANU KONSERWATYSTÓW ANGIELSKICH

W piątkowym numerze zamieściliśmy artykuł z londyńskiego „Times'a" z dn. 15 kwietnia. Dzisiaj podajemy dla uzupełnienia artykuł z dn. 14 kwietnia, zawierający opis przesilenia, oraz charakterystykę poszczególnych ministrów w nowym Rządzie.

„Przesilenie, które rozpoczęło się w dn. 8 marca, gdy p. **Czechowicz,** minister Skarbu, podał się do dymisji — w rezultacie zaskarżenia go przez Sejm— a p. **Bartel** postanowił usunąć się przy pierwszej sposobności — trwało przeszło 5 tygodni. Poprzednie zmiany gabinetu, po ujęciu władzy przez Marszałka **Piłsudskiego,** czynione były niezmiennie przez jedną noc. Gdy p. Bartel zostawał premjerem, Marszałek **Piłsudski** był ministrem wojny; gdy Marszałek zostawał premjerem — p. **Bartel** był jego pomocnikiem w tym urzędzie. Istniał wówczas system „przetasowywania" — co mogło się powtarzać bez końca tak długo, póki p. **Bartel** pozostawał u władzy. P. **Bartel,** chociaż nie zgadzał się całkowicie z Marszałkiem **Piłsudskim** — był zawsze bardziej politykiem, niż „partyjnikiem" — i utrwalił sobie swoją własną pozycję. Poza prowadzeniem spraw gabinetu, stanowił on główny łącznik między „frakcyjnymi" zwolennikami Marszałka i tymi ludźmi, którzy uznali w ogólnych zarysach rządy Marszałka w kraju. On również miał styczność z parlamentem, gdzie był mniej „obrażający" wobec opozycji, niż byłby ktoś, będący tylko narzędziem w rękach „frakcji wojskowej".

Rozpadnięcie się tej długotrwałej spółki między Marszałkiem i jego głównymi współpracownikami pozostawiło **wyłom,** który trudno było wypełnić. Zadanie polegało nietylko na znalezieniu odpowiedniej jednostki; istniał również gorący spór co do tego, czy nowy Premjer będzie miał wyraźnie „partyjną" przynależność ,czy też, jak p. **Bartel,** będzie miał jakieś aspiracje zostania przywódcą politycznym; zostania, w każdym razie, czemś więcej, niż „wybrańcem frakcyjnym".

Wiadomem było dobrze, że **wybór** „partyjny" nie zwiększy nadziei rozwiązania konstytucyjnego „stanu bez wyjścia", którego dowodem są istniejące stosunki między Rządem a Sejmem, bez uciekania się do anti-konstytucyjnej akcji. Ale p. **Świtalski,** związany z tak zwanymi „pułkownikami", grupą wojskowych polityków, dla których metoda p. **Bartla** postępowania z parlamentem była zbyt „łagodna" — może być określony tylko jako „partyjnik". (Kandydatura partyjna—**Red.**). Jest to młody człowiek, mający niewiele ponad 40 lat, z pochodzenia galicjanin, który przeszedł z zawodu nauczycielskiego w szeregi Legjonów, a później do służby państwowej—i był sekretarzem prasowym Marszałka **Piłsudskiego** tak długo, póki ten ostatni był Naczelnikiem Państwa. Podzieliwszy czasowe usunięcie się od władzy Marszałka **Piłsudskiego,** został szefem kancelarji cywilnej Prezydenta, po zamachu stanu **Piłsudskiego,** ale wkrótce przeniesiono go do Ministerjum Spr. Wewnętrznych na stanowisko szefa Departamentu Politycznego—i na tem stanowisku prowadził on w roku zeszłym **rządową kampanję wyborczą.** Od tego czasu stał się niepopularny dla Sejmu, jako ponoszący odpowiedzialność za **nadużycia wyborcze.** W czerwcu ubiegłego roku został ministrem Oświaty.

Zwraca uwagę, iż wśród nowych ministrów znajdują się ci trzej „pułkownicy", którzy są identyfikowani z grupą o tej nazwie. Pułkownik **Matuszewski,** polski minister w Budapeszcie, zostaje ministrem finansów. Delikatny rodzaj pracy, wykonywanej przez to ministerjum — i niezmienna trudność znalezienia odpowiedniej osoby na jego kierownika — uwidoczniają się w **prowizorycznym** charakterze tej nominacji. Pułkownik **Matuszewski,** który ma dopiero koło 40 lat, jest człowiekiem wielkiej energji, któremu przypisuje się ambicję odegrania decydującej roli w nowym Rządzie. Ma on doświadczenie żołnierskie i dyplomatyczne, ale — zdaje się—**żadnego doświadczenia finansowego. Studjował on długo faszystowski system we Włoszech** i starał się gorliwie wykazać polskim przywódcom „zalety" tego systemu.

Pułkownik **Prystor** jest zahartowanym wojownikiem, znanym publiczności tylko z tego, iż jest jednym z najbliższych przyjaciół i oficerem sztabowym Marszałka **Piłsudskiego.** Pułkownik **Boerner** jest również starym przyjacielem Marszałka.

(Wszystkie podkreślenia i cudzysłowy w tym artykule są nasze — Red.).

C. K. W.

We środę, 24 kwietnia, o g. 5 pp. w lokalu Z. PPS. w Sejmie odbędzie się posiedzenie plenarne CKW. PPS.

Sekretarjat Generalny.

ZBIORKA NA RZECZ ROBOTNICZEGO TOWARZYSTWA PRZYJACIOŁ DZIECI

SEKRETARJAT KOMITETU ZBIÓRKI

Sekretarjat Komitetu zbiórki zawiadamia, że w poniedziałek, dn. 22 kwietnia odbędzie się zebranie Komisji propagandowej i prosi o przybycie wszystkich, którzy się do tej komisji zapisali.

DYKTATOR HISZPANSKI WALCZY Z OSWIATĄ

ZAMKNIĘCIE UNIWERSYTETU W BARCELONIE

Paryż, 21 kwietnia. (AW.). W kilku miastach hiszpańskich, a przedewszystkiem w Barcelonie, przyszło znowu do burzliwych demonstracji studentów uniwersytetów oraz do starć studentów z policją. Wczoraj zarządzono zamknięcie uniwersytetu w Barcelonie do października 1930 roku. Wszyscy profesorowie zostali zwolnieni ze swych posad. Pozatem władze wydały zakaz odbywania posiedzeń przez profesorów oraz podejmowania przez nich wspólnych kroków u rządu.

„NIECH ŻYJE REPUBLIKA!"—WOŁAJĄ NA ULICACH WALENCJI

Paryż, 21 kwietnia. (PAT.). — „Le Journal" donosi z Madrytu, że zamieszki uniwersyteckie przybrały znowu poważniejszy charakter. W Walencji studenci wygwizdali profesora, będącego zwolennikiem dyktatury i urządzili owację na cześć innego profesora, znanego z postępowych przekonań. Kiedy rektor polecił usunąć manifestujących, studenci rozbiegli się po ulicach miasta, wznosząc okrzyki: „Niech żyje republika!", „Precz z rządem!". Dziekan jednego z fakultetów uniwersytetu w Walencji wystosował do Primo de Rivery protest, podpisany przez licznych profesorów, występujący przeciwko redakcji ostatniej noty urzędowej w sprawie rozruchów uniwersyteckich. Zachodzi obawa, że uniwersytet w Walencji zostanie również zamknięty przez Primo de Riverę.

ODPRĘŻENIE NA KONFERENCJI RZECZOZNAWCOW

Paryż, 21 kwietnia. (PAT.). Berliński korespondent Havasa donosi, że miarodajne koła w Berlinie uważają, że na konferencji rzeczoznawców nastąpiło znaczne odprężenie sytuacji i przewidują możliwość tymczasowego uregulowania sprawy, co pozwoliłoby uniknąć nieobliczanych następstw zerwania rokowań.

ZOFJA NAŁKOWSKA LAUREATKĄ NAGRODY LITERACKIEJ ŁODZI

Wczoraj w południe odbyło się posiedzenie komitetu nagrody literackiej m. Łodzi. Przewodniczył prof. dr. Józef Kallenbach. Nagrodę w kwocie 10.000 zł. na rok 1929 przyznano p. **Zofii Nałkowskiej** za całokształt twórczości literackiej. Nagroda wręczona zostanie laureatce na specjalnem posiedzeniu Rady Miejskiej w dniu święta narodowego 3 maja.

Z ŻYCIA PARTJI

WARSZAWSKA ORGANIZACJA P. P. S.

KONFERENCJA MIĘDZYDZIELNICOWA

Dziś, 22-go b. m. o godzinie 6-ej wiecz. w lokalu Długa 19 odbędzie się Konferencja Międzydzielnicowa. Proszeni są o przybycie w pełnym składzie Komitety Dzielnicowe i mężowie zaufania fabryk i warsztatów. Na porządku obrad: Dzień 1 maja.

Egzekutywa OKR-Warszawa.

WTOREK, 23 B. M.

Dzielnica Mokotów. O godz. 5,30, w lokalu przy ul. Chocimskiej 23, odbędzie się ogólne zebranie członków Dzielnicy. Referat o Święcie 1 Maja wygłosi tow. poseł Norbert Barlicki.

Koło Młynarzy P. P. S. O godz. 7, w lokalu przy ul. Długiej 19, odbędzie się zebranie członków Koła.

Koło Elektrownia P. P. S. O godz. 6, w lokalu przy ul. Wareckiej 7, odbędzie się ogólne zebranie członków Koła.

Koło Prac. Miejskich. O godz. 7, w lokalu przy ul. Wareckiej 7, odbędzie się zebranie członków Koła.

RUCH ZAWODOWY

KURSY DLA ŁAWNIKÓW W SĄDACH PRACY.

Dziś, dnia 22-go kwietnia, w Związku Metalowców, ul. Leszno 53, odbędzie się seminarjum z **„Postępowania cywilnego w Sądach Pracy.**

Seminarjum poprowadzą adwokaci towarzysze: **Stopnicki, Kaminer i Wyszogród.**

Ruch Kult.-Oświatowy

Posiedzenie Komisji Archiwalnej Stowarzyszenia byłych Więźniów Politycznych odbędzie się w środę 24 b. m. o godz. 5 popoł. w lokalu Stowarzyszenia.

PRZEDSTAWIENIE W TEATRZE „ATENEUM“ DLA CZŁONKÓW ZWIĄZKU DRUKARZY.

Komisja Kult.-Oświatowa zawiadamia członków Związku, iż w środę dn. 24 kwietnia r. b. o godz. 8-ej wiecz. odbędzie się przedstawienie dla członków Związku i ich rodzin w Teatrze „Ateneum“. Odegrana będzie sztuka z czasów Wielkiej Rewolucji Francuskiej p. t. „Wilki“ Romain Rollanda. Bilety po cenach ulgowych są już do nabycia w lokalu Związku (Miodowa 6).

Rolada ze śledzia.

Wymyć dobrze w paru wodach z wierzchu i we środku rozpłatane śledzie, wymoczyć następnie przez 24 godzin, zmieniając często wodę. Odciąć głowy i ogony, wyjąć ości środkowe i nałożyć farszem następującym: usiekać drobno parę jabłek i cebul, zmieszać z tłuczonemi korzeniami, nałożyć tem śledzie, zwinąć je w trąbkę, przewiązać grubą nitką, następnie ułożyć w słoju, przekładając korzeniami i liśćmi bobkowemi, potem zalać przegotowanym i ostudzonym octem. Podając na stół zalewa się oliwą i dodaje kilka kropel Maggi'ego przyprawy do polepszenia smaku.

CO GRAJĄ KINA

Apollo: „Policmajster Tagiejew“ z Samborskim.
Astra (Dzika 51): „Złodziej serc“ (Węgierska krew) z Lyą de Putti.
Bajka: (Żelazna 69) „Powrót z niewoli“.
Bellona (Leszno 2): „O czem się nie myśli“.
Capitol: „Burza nad Azją“ Pudowkina.
Casino: „Intrygant“ (The Patriot) Lubitscha z Emilem Janingsem i Florence Vidor.
Coloseum: „Tancerka“ z Dolores del Rio.
Filharmonja: „Tancerka“ z Dolores del Rio.
Hollywood (Hoża 26): „Gehenna pasierbicy“ z Eweliną Holt.
Italja: (Wolska 32) „Powrót z niewoli“.
Kino Dom Żołnierza (Zygmuntowska 3): „Szaleńcy“.
Kometa (Chłodna 49): „Kapitan Gwardji królewskiej“ z Ramonem Novarro.
Miejski: „Wesoła wojna“.
Rococo: „Tajemnica wagonu pocztowego“.
Słońce: „Moulin Rouge“ z Czechową.
Tęcza (Przejazd 9): „Tajemnice Wschodu“.
Wodewil: Awantury w haremie“.
Mewa (Hoża 38): „Jedwabne pończoszki“ z Laurą la Plante.
Muza (Plac 3-ch Krzyży): „Wiosenna miłość“.
Pan: „Spelunka“ z Igo Symem.
Palace: „Godzina zmysłów“ z Polą Negri.
Praga (Targowa 71): „Śmiej się pajacu“.
Uciecha (Złota 72): „Żar miłości“.
Quo Vadis: „Intrygant“ z Janingsem.
Splendid: „Dom upiorów“ i „Pod maską bandyty“.
Stylowy: „Sportowiec z miłości“ z Buster Keatonem.
Światowid: „Partier hotelu Atlantic“ Murnau'a z Emilem Janningsem.
Sokół (Marszałkowska 69): „Ten, z którego się śmieją“.
Trianon (Sienkiewicza 8): „Spadkobierca Casanowy“.
Tombola (Marszałkowska 34) „Noc miłosna skazańca“ z Gösta Eckmanem.

KRONIKA

Z Klubu Politycznego Kobiet Pracujących. W środę dn. 24 b. m. o godz. 8-ej wieczorem w sali Tow. Eugeniczego (Nowy Świat 1) odbędzie się walne zebranie Klubu. Na porządku dziennym sprawozdanie ustępującego i wybory nowego Zarządu.

Kurs języka esperanckiego. Staraniem koła im. L. Waryńskiego Warsz. Org. Mł. T. U. R. przy ul. Długiej 19 zostaje zorganizowany kurs języka esperanckiego, którego pierwsza lekcja odbędzie się dnia 23 b. m. o godz. 7 wiecz. Zapisy chętnych przyjmuje tow. Łękowski codziennie od 7 do 9 wiecz. w lokalu koła.

Rejestracja dorożek konnych. Podczas odbywającej się obecnie w dziale ruchu kołowego wydziału przemysłowego magistratu (Bednarska 4) wymiany osobistych znaków rejestracyjnych (numerów plecowych) przez dorożkarzy konnych oraz pozwoleń na prawo jazdy, w poniedziałek 22 b. m., w ostatnim dniu rejestracji, załatwiani będą dorożkarze z lat 1926 i 1927 oraz pragnący uzyskać uprawnienie poraz pierwszy.

„Rada Szkolna Warszawy urządza szereg przedstawień folklorystycznych teatru regjonalnego sztuki **„Wesele na Kurpiach“.** Przedstawienia odbędą się w gmachu Cyrku przy ul. Ordynackiej, w dniach: 25, 26, 29 i 30-go b. m. oraz 1, 2, 3, 4 i 5 maja r. b. Popołudniowe przedstawienia o godz. 5-ej przeznaczone są dla młodzieży, za zbiorowymi biletami, w cenie od 25 gr. do 1 zł. 50 gr. Wieczorowe o godz. 8-ej w. dla dorosłych i młodzieży od 50 gr. do 5 zł.

Oddział Warszawski Związku Polskiego Nauczycielstwa Szkół Powszechnych zorganizował cykl Wykładów z psychologji ogólnej i psychologji dziecka. W poniedziałek 22-go b. m. o godz. 8-ej wiecz. odbędzie się w lokalu Związku P. N. S. P. Marszałkowska 123, II-gie piętro odczyt p. Marji Grzywak - Kaczyńskiej p. t. **„Badania tekstowe na terenie szkoły“.** Wejście bezpłatne.

OJ MŁODY, MŁODY! PRZED WESOŁĄ PREMJERĄ W „ATENEUM“

We wtorek, 23 b. m., teatr **„Ateneum“,** który zdradza coraz to większą ruchliwość, występuje z premjerą komedji, która niewątpliwie odniesie sukces równy sukcesowi **„Kwadratury Koła“.**

Premjerą tą jest komedja Fredry pod tytułem **„Oj młody, młody“** — komedja tak wesoła, że wszyscy, jak to mówią „boki zrywać będą“.

Bohaterem tej komedji jest oczywista „młody“. Ów „młody“ jest niezmiernie kochliwy i każda, dosłownie każda, kobieta, z jaką styka go życie, podbija, chcąc nie chcąc, jego serce i zawraca mu głowę. Stąd romantyczny młodzieniec przeżywa wiele arcywesołych przygód i perypetji, przygód, które będą widzów zmuszać do nieustannego śmiechu.

Oj młody, młody! — zdobędzie niewątpliwie wstępnym bojem publiczność **„Ateneum“,** która tłumnie odwiedzać będzie piękną salę teatralną przy ul. Czerwonego Krzyża nr. 20.

Wszystkim, którzy nie postarali się jeszcze o bilety na tę nową premjerę w **„Ateneum“,** radzimy, by zrobili to w ciągu dnia dzisiejszego!

„PAN“ NOWY-ŚWIAT 40. Początek o g. 5 pp.
PREMJERA
IGO SYM
w wielkim dramacie produkcji amerykańsko-niemieckiej p. t.
SPELUNKA

TEATR i MUZYKA

Dziś w teatrach miejskich

Narodowy
o 8 w. „Król Stefan Batory“

Nowy
o 8 w. „Adwokat i róże“

Letni
o 8 w. „Panienka z dancingu“

Teatr „Ateneum“ (Czerwonego Krzyża 20). We wtorek premjera komedji Fredry „Oj młody, młody“.

Teatr Wielki dziś nieczynny, we wtorek „Tosca“.

Teatr Narodowy. Dziś „Król Stefan Batory“.

Teatr Nowy. Dziś i dni następnych „Adwokat i róże“.

Teatr Letni. Dziś „Panienka z dancingu“.

Teatr Polski. Dziś i jutro „Samuel Zborowski“.

Teatr Mały. Codziennie „Miłość bez grosza“.

„Operetka Warszawska“ w teatrze „Znicz“, „Lizistrata“.

Teatr „Morskie Oko“, Jasna 3. Codziennie „1000 pięknych dziewcząt“.

Teatr „Qui Pro Quo“. Codziennie jubileuszowa rewja p. t. „Jubileusz Q. P. Q.“ z udziałem całego zespołu.

„Czerwony As“. Codziennie „Królowa wiosna“.

Drugi koncert Warszawskiego Towarzystwa Muzycznego. Drugi koncert Warsz. Tow. Muzycznego w Konserwatorjum odbędzie się we czwartek. Współudział w koncercie bierze pianisa prof. Smidowicz, który wykona sonatę fortepianową E-dur Beethovena oraz Griega sonatę na wiolonczelę i fortepian. Partję wiolonczelową wykona członek kwartetu K. Blaschke. Bilety „Orbis“.

Bolesław Wójtowicz w Konserwatorjum. Laureat Wyższej Szkoły Muzycznej im. Chopina p. Bolesław Wójtowicz grać będzie w sali Konserwatorjum w środę. W programie Bach, Busschi, Franck, Liszt, Prokofjew, Debussy, Scott, Albeniz i inni. Bilety „Orbis“.

Recital skrzypcowy w Konserwatorjum. W nadchodzący wtorek wystąpi w sali Konserwatorjum po dłuższej nieobecności w kraju utalentowany skrzypek Arnold Kirszbraun. Przy akompanjamencie prof. Lefelda artysta wykona sonatę F-dur Händla, koncert A-mol Divaldiego, sonatę G-dur Beethovena, arję Bacha, oraz utwory Couperina, Kreutzlera, Różyckiego i innych. Bilety „Orbis“.

WYJASNIENIE TAJEMNICY POKOJU KĄPIELOWEGO.

Przed kilku dniami przy ul. Koszykowej 51, w mieszkaniu kupca Macieja Bursztyna znaleziono w pokoju kąpielowym w wannie, dwie nie dające oznak życia kobiety. Jedna z nich, była służąca Bursztyna, Helena Małodobra, druga zaś — koleżanka jej Anna Skwarczyńska. Lekarz pogotowia stwierdził śmierć Skwarczyńskiej, Małodobrą zaś nieprzytomną przewiózł do szpitala Dz. Jezus. Po kilkudniowym pobycie w szpitalu, stan zdrowia Małodobrej poprawił się tak znacznie, że policja przystąpiła do wyjaśnienia tajemniczego wypadku. Małodobra zeznała, że koleżanka jej nagle zasłabła i upadła na dno wanny. Obawiając się, aby nie utonęła, Małodobra momentalnie wyjęła korek i wodę wypuściła. W czasie ratunku koleżanki M. odurzona gęstą parą i brakiem dopływu świeżego powietrza, straciła przytomność i upadła obok zmarłej. Sekcja zwłok Skwarczyńskiej ustaliła, że śmierć nastąpiła wskutek ataku sercowego, do czego przyczyniła się w pewnym stopniu zbyt gorąca woda.

WALKA O KWIATEK

Trzydziestoletnia Stanisława Szadkowska przyszła w odwiedziny do matki swej Smolarskiej, przy ul. Ś-to Jańskiej 13. Szatkowska — miłośniczka kwiatów — zwróciła się do matki z prośbą, aby dała jej kwiatek, stojący na oknie. Matka zgodziła się. Natomiast zaprotestowała bratowa, oświadczając, że „szkoda doniczki“. Wtedy Szadkowska zaczęła się śmiać. Niewiadomo dlaczego oburzyło to sublokatora Smolarskiej, Stefana Pućmirowskiego, który uderzył Szadkowską stołkiem w głowę, a następnie pobił pięściami po twarzy i oczach. Zajście zlikwidował wezwany przez sąsiadów policjant. Lekarz dyżurny pogotowia stwierdził u pobitej potłuczenie i krwawe wylewy na głowie i czole. Po opatrunku, Szadkowską przewieziono do szpitala Dz. Jezus.

WEKSLE ODESŁALI, ZATRZYMALI FUTRA

W nocy z 18 na 19 b. m. dokonano zuchwałego włamania do lokalu Mojżesza Jungfermilcha, dyrektora „Śródmiejskiego Banku Spółdzielczego“. Złodzieje wybili dziurę w drzwiach, otworzyli drzwi od wewnątrz z łańcucha i klucza i w ten sposób dostali się do mieszkania, z którego zabrali tekę, zawierającą weksle bankowe na sumę 250.000 złotych oraz futra wartości około 3.000 złotych. Wykryciem kradzieży zajął się Urząd Śledczy, którego funkcjonarjusze wpadli na trop złodziei. W dniu wczorajszym okradziony otrzymał przez posłańca wszystkie skradzione weksle. Złodzieje zorjentowali się, że weksli nie będą mogli zdyskontować, gdyż odpowiednie zastrzeżenia zostały poczynione i dlatego odesłali je.

CAPITOL Marszałkowska 125. Pocz. o g. 5 pp.
PUDOWKINA
BURZA NAD AZJĄ

KINO-REWJA „SŁOŃCE“ Bielańska 5. Pocz. o g. 6, ost. 10.
FILM i REWJA!
NA EKRANIE:
Potężne arcydzieło filmowe
MOULIN ROUGE
reżyserji genjalnego E. A. DUPONTA w roli gł. OLGA CZECHOWA.
NA SCENIE:
Rewja atrakcyjna w 10 obr.
Jak i Gdzie Kochają
w wykonaniu aktorów operetkowo-rewjowych.
Ceny biletów: Balkon zł. 1.25, amfiteatr zł. 1.75, parter zł. 2.25.

KINO-VARIÉTÉ „ASTRA“ Dzika 51.
Na ekranie:
„ZŁODZIEJ SERC“
(Węgierska krew)
z LYĄ de PUTTI w roli głównej.
Na scenie:
Występy artystów scen polskich pod kierunkiem
Bolesława Norskiego-Nożycy
Humor! Śpiew! Tańce!
oraz LOS HERMOSA wybitny duet taneczny

Kino „PALACE“ Chmielna 9. Pocz. o godz. 6-ej pp.
POLA NEGRI
w swej pożegnalnej kreacji amerykańskiej — wielkim dramacie sensacyjnym p. t.
„GODZINA ZMYSŁÓW“

KINEMATOGRAF MIEJSKI
Hipoteczna 8. Długa 25.
Początek o godz. 6.30.
Soboty, niedziele i święta o godz. 5.30.
Schirlej Mason i Wade Boteler
w pełnej humoru i dowcipu farsie p. t.
WESOŁA WOJNA
Wł. b. „Paramount“. Nadprogram: Oddychanie roślin.
Codziennie seanse oświatowe wyłącznie dla szkół. W soboty o godz 12-ej, niedziele i święta o godz. 11.45 i 1.15 dla publiczności.

CASINO Nowy Swiat 50 Pocz. o g. 4, 6, 8 i 10.
! Bilety ulgowe, passe-partout nieważne !
Orkiestra pod bat. A. FURMAŃSKIEGO
NAJLEPSZY FILM SEZONU!
EMIL JANNINGS
w filmie produkcji
ERNESTA LUBITSCHA
p. t.
INTRYGANT
Partnerzy: FLORENCE VIDOR I LEWIS STONE.
Wytwórnia: „PARAMOUNT“

KINO „TĘCZA“ Przejazd 9.
Wielkie arcydzieło filmowe
Tajemnice Wschodu
Szecherezada
w roli główn. M. ALBANI, PETERSEN, MOZŻUCHINOWA, M. KOLIN, J. PETROWICZ, A. WERTYŃSKI.
Nad program: Tylko na naszym ekranie w nowym opracowaniu Wybory mis Judei, przyjęcia na Jej cześć, zwiedzanie ochron, przytułków etc.

„POBUDKA“
TYGODNIK ILUSTROWANY
Ukazał się Nr. 21 zawierający liczne i bardzo ciekawe artykuły o Feliksie Perlu, samoobronie robotniczej w Austrji, zmianie Rządu, list tow. Marszałka Daszyńskiego do b. premjera Bartla i wiele, wiele innych.
Ponadto wielki konkurs czytelników „POBUDKI“.
Czytajcie i prenumerujcie!
Cena egzemplarza tylko 40 gr., prenumerata mies. zł. 1,50, kwartalnie zł. 4.50.
Adres: Warszawa, WARECKA 7.

CO USŁYSZYMY PRZEZ WARSZAWSKIE RADJO

DZIŚ.

11,56. Sygnał czasu z Warszawskiego Obserwatorjum Astronomicznego, hejnał z Wieży Marjackiej w Krakowie, komunikat lotniczo - meteorologiczny. 12.10 — 13,00. Koncert z płyt gramofonowych. 13.00. Komunikaty: meteorologiczny i rolniczy. 13,15 — 14,50. Przerwa. 14,50. Komunikaty: meteorologiczny i gospodarczy. 15,10. Odczyt z cyklu wykł. dla maturzystów szkół średnich p. t. „Łukasiński i Lubecki“ (dział „Historja“) — wygł. prof. H. Mościcki. 15,35. Tygodniowy przegląd komunikacyjny — wygł. referent prasowy Min. Komunikacji p. T. Strzetelski. 15,50. „Kącik artystyczny Ligi Samowystarczalności Gospodarczej“ (L. S. G.). 16,00 — 16.45. Koncert z płyt gramofonowych. 16,45 — 17.00. Przerwa. 17.00. Odczyt z cyklu wykł. dla maturzystów szkół śr. p. t. „Adam Asnyk“ — wygł. prof. K. Górski. 17.25. Odczyt z cyklu org. przez Min. W. R. i O. P. p. t. „O wyprawie bałkańskiej prof. Ludomira Sawickiego“ — wygł. dr. T. Wiśniewski. 17.55. Transmisja muzyki lekkiej z kawiarni „Gastronomja“. Ork. pod kier. Lewaka i Mutzmana. 18,50. Rozmaitości. 19.10. Lekcja języka francuskiego. Lektor Lucien Roquigny. 19.35 — 19.55. Nadprogram, komunikaty. 19.55 — 20.00. Sygnał czasu z Warszawskiego Obserwatorjum Astronomicznego. 20.00 — 20.30. Przerwa. 20.30. Transmisja koncertu wieczornego z Krakowa, w przerwie komunikat Teatrów Miejskich. 22.00. Komunikat lotniczo-meteorologiczny. 22.05. Kwadrans konkursowy. 22.25. Komunikaty Polskiej Agencji Telegraficznej P. A. T. 22.40. Komunikaty: policyjny, sportowy i nadprogram. 23.00 — 24.00. Transmisja muzyki tanecznej z Sali Malinowej hotelu „Bristol“. Orkiestra pod kier. A. Golda i J. Petersburskiego.

JUTRO.

11,56. Sygnał czasu z Warszawskiego Obserwatorjum Astronomicznego, hejnał z Wieży Marjackiej w Krakowie, komunikat lotniczo - meteorologiczny. 12.10 — 13,00. Koncert z płyt gramofonowych dla słuchaczy wiejskich. 13.00. Komunikaty: rolniczy i meteorologiczny. 13.15 — 14.50. Przerwa. 14.50. Komunikaty: meteorologiczny i gospodarczy. 15.10. Odczyt z cyklu wykł. dla maturzystów szkół średnich p. t. „Uniwersytet Wileński“ (dział „Historja“) wygł. prof. H. Mościcki. 15.35. Odczyt z działu „Wojskowość“ p. t. „O twierdzach i fortyfikacji stałej“ — wygł. ppułk. dypl. inż. Tad. Zieleniewski. 16.00. „Chwilka lotnicza“ — wygł. red. J. Witkowski. 16.15 — 16.45. Program dla dzieci. „Opowiadania przyrodnicze“ — wygł. p. Salomea Kisielewska, p. t. „O Kocie Puszku“. 16,45—17.00. Przerwa. 17.00. Odczyt z działu „Sport i Wychowanie Fizyczne“ p. t. „Sport akademicki w Polsce“ — wygł. p. T. Maltze. 17.25. Transmisja odczytu z Poznania. 17.55. Koncert popołudniowy. Muzyka Baletowa w wyk. orkiestry P. R. pod dyr. Józefa Ozimińskiego. 18.35. Transmisja recytacji z Krakowa. 18.50. Rozmaitości. 19.20. Transmisja z Opery Katowickiej. Komunikaty oraz retransmisje ze stacyj zagranicznych na aparatach „Marconi“.

POKWITOWANIA

Robotnicze Towarzystwo Przyjaciół Dzieci niniejszem kwituje z następujących ofiar: Teatr Polski, skł. za m. III, 50 zł. J. Dłuska, skł. za I półrocze, 6 zł. Piotr Gajewski, wpisowe i skł. za m. IV, 3 zł. Zw. Robotn. Cukrowni „Dobrolin“ 85 zł. Oddz. Robotn. Tow. Przyjaciół Dzieci w Chicago 441 zł. Zagner Roman 20 zł. Kurs bibljotekarski T.U.R., dla uczczenia tow. Perla, 20 zł.

LECZNICA GRANICZNA 14
Wszystkie specjalności. Lampa kwarcowa.

AMERYKAŃSKA Szkoła Samochodowa Y. M. C. A. Warszawa, Miodowa 10 Tel. 305-57
Tanio. Ratami. Nauczamy z gwarancją.

Patefony, Parlofony, instrumenty muzyczne, w wielkim wyborze, oraz płyty najnowszych nagrań na dogodnych warunkach po cenach najniższych poleca Felgenbaum, Bielańska 1.

SPORT ROBOTNICZY

WALKA O PIŁKĘ NOŻNĄ

Piłka nożna jest — jak wiadomo — najbardziej rozpowszechnionym sportem w robotniczym ruchu sportowym. Ze wszystkich związków państwowych, zrzeszonych w Międzynarodówce, jedynie czeski związek sportu robotniczego prowadzi zdecydowaną walkę przeciw wprowadzeniu u siebie piłki nożnej, motywując to tem, że sport ten jest brutalny i dostępny jedynie dla nielicznych silnie rozwiniętych fizycznie jednostek. W Czechosłowacji działa również silny związek sportowy robotników niemieckich „Arbeiter Turn und Sportbund", który uprawia piłkę nożną. Na tym tle powstał ostatnio bardzo ciekawy spór. Mianowicie czeski związek sportu robotniczego prowadzi swoją działalność na terytorjach, leżących pomiędzy Austrją z jednej strony, a niemiecką częścią Czechosłowacji z drugiej. Zarówno sportowcy austrjaccy, jak niemieccy w Czechosłowacji uprawiają piłkę nożną. Kluby piłkarskie tych związków nie mają jednak z kim rozgrywać zawodów, a między sobą grać nie mogą z powodu pasu terytorjalnego czeskiego, dzielącego oba związki. Związki powyższe więc zwróciły się do socjalistycznej Międzynarodówki sportowej, aby ta wpłynęła na czeskich towarzyszów, by ci dopuścili do swojego związku sport piłkarski.

Komisja piłki nożnej przy socjalistycznej Międzynarodówce sportowej postanowiła na posiedzeniu 19 stycznia b. r. zaapelować w tej sprawie do technicznej komisji przy socjal. Międzynarodówce sportowej, by ta nakazała czeskim towarzyszom uprawianie piłki nożnej. Komisja Techn. jako najwyższa instancja we wszystkich sprawach sportowych uchwaliła na posiedzeniu 22 i 23 lutego b r. zwrócić się do czeskich towarzyszów, by ci o ile w żaden sposób nie chcą utworzyć u siebie sekcji dla gry w piłkę nożną, zgodzili się na założenie specjalnego związku socjal. piłki nożnej.

Jak na to zareaguje Związek czeski, zobaczymy później, teraz jednak chodzi nam o co innego. Niewątpliwie piłka nożna jak każdy zresztą sport ma swoje wady. W tym wypadku piłce nożnej można zarzucić, że jest zbyt męcząca i że uprawiać ją bez szkody dla zdrowia może tylko zdrowa i fizycznie dobrze rozwinięta młodzież. Do pewnego stopnia piłka nożna rozwija niezdrową ambicję sportową. Na meczach bardzo często dochodzi do kłótni i bójek, w których bierze czasem udział również publiczność. Ale naszem zdaniem piłka nożna posiada również bardzo wielkie zalety, które ją wysuwają na jedno z czołowych miejsc. Mianowicie piłka nożna jest uprawiana zawsze na świeżem powietrzu, a ruch na świeżem powietrzu jest — jak wiadomo — zjawiskiem pożądanem. Następnie piłka nożna jest sportem zespołowym. Wyniki jej przeważnie nie są oparte na talencie poszczególnego zawodnika, lecz na ofiarnej i umiejętnej grze całego zespołu. Gracz otrzymuje zwykle na boisku poglądową lekcję solidarności.

Z tych wszystkich względów uważamy, że piłka nożna należy jednak do sportów pożytecznych.

I. Klibański.

Na boiskach, bieżniach i w klubach robotniczych

WARSZAWA.

Pierwszy maja na boiskach.

Pierwszy maja będzie w tym roku obfitował w szereg zawodów międzymiastowych. W Warszawie odbędzie się na boisku Skry doroczny mecz piłkarski, pomiędzy Skrą a Widzewem łódzkim. Robotnicza Reprezentacja Warszawy bawić będzie w Krakowie, gdzie rozegra mecz z Reprezentacją Krakowa. Gwiazda warszawska gościć będzie w Sosnowcu, gdzie rozegra 2 mecze z miejscową Gwiazdą i robotniczą reprezentacją Sosnowca. Pozatem odbędą się we wszystkich miastach zawody lokalne, zorganizowane bądź to przez R. S. K. O. miejscowe lub przez poszczególne kluby.

ŁÓDŹ.

Robotnicze drużyny łódzkie w walce o mistrzostwo.

R. T. S. „Widzew" i w roku bieżącym niema szczęścia do mistrzostw. Po remisowym wyniku z Burzą przegrał on niezasłużenie mecz o mistrzostwo kl. A z Ł. K. S. Ib 2:3, zato TUR łódzki idzie od zwycięstwa do zwycięstwa. Ostatnio rozgromił on Kadimah w stosunku 8:1 (5:0) wysuwając się na drugie miejsce w tabeli.

KRAKÓW.

„Zwierzyniecki" organizuje się z powrotem.

Zwierzyniecki Klub Sportowy, najsilniejsza robotnicza drużyna Krakowa rozwiązała się ubiegłego roku. Obecnie z inicjatywy założycieli tow. Augustyna Rutkowskiego, kap. drużyny Tomaszewskiego, oraz tow. Sawickiego, prezesa Towarzystwa Uniw. Rob. zwierzynieckiego im. Bobrowskiego, odbyło się zebranie organizacyjne „Zwierzynieckiego". Po krótkim referacie tow. Feliksa Grossa o celach ideologji sportu robotniczego jako środka podniesienia zdrowotnego klasy robotniczej, wybrano komisję organizacyjną złożoną z tow. założycieli klubu. Postanowiono też przystąpić do RSKO.

Sukcesy krakowskiej „Legji".

Legja krakowska, pomimo, że dopiero w roku bieżącym weszła do kl. A wysunęła się odrazu na czoło drużyn A kl. Ostatnio osiągnęła wynik remisowy 3:3 (2:1) z Koroną. W tabeli mistrzostw Legja zajmuje obecnie drugie miejsce, mając na 3 gry — 4 punkty i stosunek bramek 9:5 na swoją korzyść.

WIELKIE ZAWODY ROBOTNICZE W NORYMBERDZE.

W dniach 18 — 21 lipca r. b. odbędą się w Norymberdze doroczne wielkie międzynarodowe zawody sportowe, organizowane przez Arbeiter Turn u. Sport Bund. W bogatym programie uwzględnione zostały prawie wszystkie konkurencje męskie i kobiece. Na zawody te, będące międzynarodową demonstracją tężyzny fizycznej robotników, otrzymał w r. bież. zaproszenie Związek Rob. Stow. Sport., który według wszelkiego prawdopodobieństwa z zaproszenia tego skorzysta i wyśle na igrzyska grupę zawodników polskich.

NIEMIECKA PIŁKARSKA REPREZENTACJA ROBOTNICZA W POLSCE

Zw. Rob. Stow. Sport. otrzymał propozycję od robotniczego związku niemieckiego w sprawie rozegrania w czerwcu szeregu meczów w Polsce przez niemiecką piłkarską reprezentację robotniczą. Mecze odbyłyby się w Warszawie, Krakowie, Łodzi i na Górnym Śląsku.

Z. R. S. S. ZAPROSZONY DO BUDAPESZTU.

Dnia 1 i 2 czerwca r. b. rozgrywać się będą w Budapeszcie wielkie międzynarodowe robotnicze zawody lekkoatletyczne, na które zaproszenie otrzymał również Związek Rob. Stowarzyszeń Sportowych.

Lekkoatleci polscy skorzystają prawdopodobnie z powyższej oferty.

ROBOTNICZE ORGANIZACJE SPORTOWE ZRYWAJĄ Z KOMUNISTAMI.

W Wiedniu obradowała ostatnio Egzekutywa Międzynarodowego Socjalistycznego Związku Sportu Robotniczego i Kultury Cielesnej.

Jednym z ważniejszych punktów porządku dziennego była sprawa organizacji olimpjady robotniczej, która ma się odbyć w lipcu 1931 r. w Wiedniu. Na posiedzeniu międzynarodowego biura kongresu odczytano referaty sprawozdawcze o stanie sportu robotniczego w rozmaitych państwach.

W większości tych referatów wskazywano na konieczność odgraniczenia sportu robotniczego od sportu komunistycznego.

Niemiecki robotniczy związek sportowy usunął ze swych szeregów około 30.000 sportowców komunistów.

Sprawa ta ma się również rozstrzygnąć w dniach najbliższych w Czechosłowacji w Finlandji.

Stosunki sportowe ze sferami sowieckiemi dały we wszystkich prawie wypadkach rezultaty niepożądane.

Przedstawiciele sowietów nie dotrzymują przyjętych na siebie zobowiązań. Wszystkie wchodzące w skład związku stowarzyszenia sportowe były zmuszone do zerwania stosunków z sowietami.

Międzynarodowy Związek postanowił wobec powyższego dopuszczać swych członków do zawodów, ze sportowcami sowieckiemi tylko na specjalne pozwolenie, które należy wyjednywać każdorazowo w Międzynarodówce.

223,931 zrzeszonych sportowców w Polsce

W czasie swego przemówienia wygłoszonego przez radjo nowomianowany dyrektor Państw. Urzędu Wychow. Fizycz., ppułk. Kiliński, m. in. stwierdził stały rozwój sportu w Polsce podając szereg ciekawych danych cyfrowych.

Według przeprowadzonej ostatnio statystyki w roku 1919 zarejestrowały Związki państwowe 43.228 sportowców zrzeszonych w kluby i towarzystwa.

W roku 1925 cyfra ta wzrosła do 115.643, a w pierwszych miesiącach b. r. dochodzi do 223.931!

W roku 1928 posiadaliśmy w kraju ogółem 652 placówki sportowe, w r. 1925 było ich 1432, w roku zaś 1928 cyfra ta wzrosła do 3132.

W latach 1925 — 1928 z 227 boisk piłki nożnej osiągnęliśmy — 654, z 258 stadjonów lekkoatletycznych 631, z 41 pływalni 82, z 269 strzelnic, 679 z 200 sal gimnastycznych — 251.

Ilość skoczni wreszcie wzrosła z 1 do 9.

ZAWODY CIĘŻKOATLETYCZNE „SKRY"

Ciężkoatletyczne zawody wewnętrzno klubowe „Skry" przyniosły wyniki następujące:

Waga musza: 1) Szuliński, 2) Materski.

Waga kogucia: 1) Lebioda, 2) Kuśmierski.

Waga piórkowa: 1) Więckowski, 2) Falencik.

Waga lekka: 1) Górzyński, 2) Kowalewski.

Waga średnia: 1) Syrecki, 2) Olbrys.

Waga półciężka: 1) Zbrożek walkowerem wobec braku przeciwnika.

W podnoszeniu ciężarów na szczególne podkreślenie zasługuje wynik Lebiody, który podniósł 213 kg. (waga kogucia!). Pozatem w wadze lekkiej Kowalewski podniósł 211 kg. W wadze średniej zwyciężył Piaskowski — 235 kg. przed Syreckim — 211 kg.

DRUŻYNOWY TURNIEJ PINGPONGOWY DLA MŁODZIKÓW

Staraniem Sekcji Przyszłości „Skry" odbył się w lokalu tego klubu drużynowy turniej ping-pongowy dla młodzików poniżej lat 16. W turnieju wzięło udział 13 drużyn. Wyniki finałowe były następujące:

Skra Przyszłość II — Skra Przyszłość I 3:0, Ascola — Gwiazda 2:1, Skra Młodziki—Skra Przyszłość III 3:0. W półfinale II drużyna Przyszłości Skry wyeliminowała Laur 3:0. Do finału weszła również Ascola po zwycięstwie nad Skrą Młodziki 2:1. W finale po zaciętej walce zwycięstwo odniosła Skra Przyszłość II w stosunku 2:1 zajmując w ten sposób pierwsze miejsce w turnieju.

ZAWODY LIGOWE

LEGJA POKONANA PRZEZ ŁKS. 1:0 (1:0).

ŁKS. odniósł w Warszawie niezasłużone zwycięstwo. Gra dość ciekawa do przerwy, po zmianie stron ŁKS. muruje bramkę, pragnąc za wszelką cenę utrzymać zwycięstwo. W tym okresie gry Legja przebywa ciągle na polu przeciwnika, nie umie jednak strzelić gola. W drugiej połowie gry na boisku szalała śnieżyca.

GARBARNIA OSIĄGA Z RUCHEM WYNIK REMISOWY 1:1 (1:1).

Gra obustronnie ostra. Wynik meczu odpowiada ustosunkowaniu się sił.

1 F. C. ZWYCIĘŻA CRACOVIĘ 1:0 (1:0).

Mecz stał na dość niskim poziomie. Gra wyrównana, bez wyraźnej przewagi którejkolwiek z drużyn.

POLONIA WYCHODZI NA REMIS Z TURYSTAMI 0:0.

Gra stała na niskim poziomie. Zadowolili tylko obrońcy obu drużyn.

POGOŃ PRZEGRYWA Z WISŁĄ 4:2 (3:2).

Wisła wykazała grę stojącą na bardzo wysokim poziomie. Zwłaszcza pierwsza połowa upłynęła pod wyraźną przewagą drużyny krakowskiej.

Sport robotniczy na terenie Zagłębia Dąbrowskiego

Od szeregu lat na terenie Zagłębia istniały próby powołania do życia robotniczych organizacji sportowych. Tu i ówdzie powstały organizacje, lecz po krótkim żywocie działalność swą musiały zwinąć. Jedną z najważniejszych tego przyczyną była ta okoliczność, że organizacje te nie miały z kim współpracować.

Temu zjawisku niepożądanemu skutecznie zaradziło powołanie do życia na terenie Zagłębia centrali w postaci Robotniczego Sportowego Komitetu Okręgowego Zagłębia Dąbrowskiego w roku 1927. Zawdzięczając temu, dzisiaj na terenie Zagłębia mamy 17 organizacji sportowych przynależnych do Okręgu i współpracujących ze sobą harmonijnie.

Charakterystyczną cechą R. S. K. O. jest dążność do wprowadzenia lekkiej atletyki i przerzucenie punktu ciężkości na bardziej zdrowe i celowe rodzaje sportów. Szeregiem udatnych imprez w postaci biegów ulicznych, w postaci zawodów lekkoatletycznych, zawodów w koszykówkę i siatkówkę zainteresowało się młodzież robotniczą, która z zapałem uprawiała te rodzaje sportu i w okresie zimowym.

Drugą specjalnie charakterystyczną cechą sportu na terenie Zagłębia jest ta okoliczność, że organizarcje robotnicze w większości wypadków odseperowały się całkowicie od ruchu burżuazyjnego. Ze względów zasadniczych jest to niezmiernie ważne posunięcie, gdyż zadania sportu robotniczego, są inne od zadań sportu burżuazyjnego. Sport robotniczy jest jedną z form ogólnego ruchu klasowego. W naszych organizacjach przytem staramy się uprawiać prawdziwą kulturę ciała bez naleciałości w postaci wyczynów jednostkowych, nagradzanych i wyróżnianych, by nie stwarzać fałszywych pojąć w umysłach młodocianych. Sport chcemy wprowadzić do szerokich mas i uprzystępnić dla wszystkich. Nie gonimy się przeto za rekordami i za sławą jednostek. Wychodzimy z tego założenia, że robotnik sport uprawia dla zdrowia. A wszak zdrowie nie koniecznie musi iść w parze z najdłuższym skokiem, czy najdalszym rzutem.

Odseparowując od sportu burżuazyjnego, robotnicy Zagłębia chcą uchronić sport od tych niezdrowych naleciałości sportu burżuazyjnego, jakim jest indywidualizm, a w ślad zatem idące zawdnictwo, handlowanie, kupczenie zawodnikami i wieczne kłótnie i spory przy zielonym stoliku, ze szkodą dla samego sportu. Praktycznie, przez odseparowanie się od centrali burżuazyjnych, uzyskano najlepsze warunki rozwoju dla naszych organizacji.

Wyniki osiągnięte w sporcie na tym terenie za ten krótki okres trwania R. S. K. O. należy uważać ze wszechstron za udatne.

Piłka nożna w Warszawie

O MISTRZOSTWO KL. A.

MARYMONT — POCISK 9:2 (4:1).

Zdecydowane zwycięstwo Marymontu. Bramki dla zwycięzców strzelili Chudzikiewicz 3, Rudnicki 2, Przeworowski 2, Napiórkowski i Sokołowski. Przedmecz Marymont II, Pocisk II, 6:1 (2:1) dla Marymontu.

POLONIA I B. — GWIAZDA 1:0 (0:0).

Wynik krzywdzi Gwiazdę, która przeważała prawie przez cały czas. Polonja strzeliła bramkę w ostatnich minutach gry przez Bojarskiego. Przedmecz Polonja II—Gwiazda II 5:1 (4:0).

RUCH — MAKABI 5:1 (2:1).

Mecz odbył się jako towarzyski na boisku Legji. Bramki zdobyli dla Ruchu Ogrodziński 3 i Ziętara 2, dla Makabi honorowego gola strzelił Erenberg.

A. Z. S. — WARSZAWIANKA I b 5:3 (2:1).

Wynik niespodziewany, ponieważ Warszawianka wystąpiła do gry z graczami ligowemi: Korngoldem, Hasselbuschem, Piliszkiem, Ordonem i Zarzeckim. Warszawianka II — A. Z. S. II 9:0.

LEGJA I b. — VARSOVIA 4:2 (2:0).

Bramki dla zwycięzców padły ze strzałów Berenta, Rostkowskiego, Gabrysiaka i Kotkowskiego, dla Varsovii bramkę zdobył Olszewski. Przedmecz Legja II, Varsovia II 1:1.

STAN MISTRZOSTW KLASY A.

Grupa I: 1) **Legja I b** 2 gry, 4 pkt. st. br. 9:4, 2) **Varsovia** 1 gra, 0 pkt., st. br. 2:4, 3) **Skra** 1 gra, 0 pkt., st. br. 2:5. Ani jednej gry nie mają Makabi i Ruch.

Druga grupa: 1) **A. Z. S.** 2 gry, 4 pkt., st. br. 10:3, 2) **Polonja I b** 3 gry, 4 pkt., st. br. 5:6, 3) **Marymont** 2 gry, 2 pkt., st. br. 9:7, 4) **Warszawianka I b,** 3 gry, 2 pkt., st. br. 11:10, 5) **Gwiazda** 2 gry, 2 pkt., st. br. 3:3, 6) **Pocisk** 2 gry, 0 pkt., st. br. 2:11.

O MISTRZOSTWO KLASY B.

Sokolęta — Lilpopianka 3:1 (2:1). Jedyną bramkę dla Lilpopianki strzelił Stolarski. Przed meczem odbyła się uroczystość wręczenia graczowi Lilpopianki Langerowi żetonu pamiątkowego z okazji setnego meczu o barwach tej drużyny. Przedmecz Lilpopianka II — Sokolęta II 5:1.

Ogniwo — Samson 1:1 (1:0). Bramkę dla Ogniwa zdobył de Latour, dla Samsonu — Jungerman.

Sarmata — ZZK. 6:4 (2:4) ZZK. pozwolił wyrównać i wygrać przeciwnikowi w drugiej połowie.

Hakoah — Huragan 2:1 (0:1). Huragan na kilka minut przed końcem meczu zeszedł z boiska.

MECZ BOKSERSKI WARSZAWA-ŚLĄSK 7:7

W sobotę wieczorem odbył się w Warszawie mecz bokserski Warszawa-Śląsk, który przyniósł Warszawie wielki sukces w postaci wyniku remisowego.

W poszczególnych walkach Moczko (Śląsk) odnosi zasłużone zwycięstwo nad Urkiewiczem.

Pyka (Śląsk) zwycięża Staniszewskiego.

Olifir (Warszawa) wygrywa z Kasińskim (Śląsk).

Wochnik (Śląsk) remisuje z tow. Głowackim (Warszawa). Niewielką przewagę miał Głowacki, dla którego wynik meczu jest bardzo zaszczytny).

Gawlik (Śląsk) ulega na punkty Wysockiemu.

Wieczorek (Śląsk) wygrywa z Garbarzem

Wreszcie Mizerski (Warszawa) bije Przybyłę (Śląsk).

BIEGI KOLARSKIE W WARSZAWIE

Kolarski bieg otwarcia sezonu dla zawodników **Skry** na przestrzeni 50 klm. na trasie Jabłonna Legjonowa, Struga-Zegrze wygrał Seliga 1:54 min. przed Bykowskim i Sochackim.

Wewnętrzny bieg kolarski Amatorskiego K. S. wygrał Wisznicki, osiągając 1:48 min.

Bieg wewnętrzny Orla na dystansie 25 klm. wygrał Przedlecki 50:40 sek.

WARUNKI PRENUMERATY: w Warszawie z odnoszeniem miesięcznie zł. 5.40, bez odnoszenia zł. 4.70, na prowincji miesięcznie zł. 5.40, zagranicą zł. 8.— Za zmianę adresu 50 gr. CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz wysokości 1 milimetra w tekście gr. 50, zwyczajne gr. 20. komunikaty i nadesłane gr. 80, nekrologi do 60 mm. gr. 20, powyżej 60 mm. gr. 30. drobne za wyraz gr. 20. Poszukiwanie i zaofiarowanie pracy o 50 proc. taniej. Ogłoszenia tabelaryczne i fantazyjne o 50 proc. drożej. Ogłoszenia zagraniczne o 50 proc. drożej. Układ ogłoszeń w tekście 5-szpaltowy, układ zwyczajnych — 10 szpaltowy. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Redaktor naczelny MIECZYSŁAW NIEDZIAŁKOWSKI. Redaktor odpowiedzialny MARJAN MURAWSKI. Wydawca RADA NACZELNA P. P. S.

Odbito w druk. „Robotnika" Warecka 7